**Parlament Europejski zagłosował za zakazem używania określeń takich jak „wegański burger” i „roślinna kiełbasa” w odniesieniu do roślinnych zamienników mięsa**

8 października Parlament Europejski przyjął wniosek ograniczający stosowanie nazw takich jak „burger”, „stek” czy „kiełbasa” w odniesieniu do produktów roślinnych.

Za propozycją, zgłoszoną przez francuską europosłankę Céline Imart (EPP), opowiedziało się 355 posłów, 247 było przeciw, a 30 wstrzymało się od głosu. Nowe przepisy definiują mięso jako „jadalne części zwierząt” i przewidują, że nazwy takie jak *stek*, *kotlet*, *kiełbasa* czy *burger* będą mogły być stosowane wyłącznie w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego. Zakaz ma objąć również produkty wytwarzane z hodowli komórkowych, a do listy „nazw zastrzeżonych” dodano m.in. *hamburgera*, *żółtko* i *białko jaja*.

Decyzja została przyjęta z rozczarowaniem ze strony organizacji pozarządowych oraz koalicji No Confusion, kierowanej przez organizacje WePlanet i European Vegetarian Union (EVU) i reprezentującą ponad 400 organizacji, NGO, firm spożywczych w całej Europie.

# **Europejscy konsumenci nie są zdezorientowani nazewnictwem roślinnych produktów**

Parlament Europejski argumentuje, że nowe przepisy mają chronić konsumentów, jednak dostępne dane wskazują na coś przeciwnego. Badania pokazują, że Europejczycy doskonale rozumieją określenia takie jak „wegańska kiełbasa” czy „roślinny burger” i postrzegają je jako jasny opis sposobu przygotowania i charakteru zrównoważonych alternatyw żywnościowych.

„Żywność roślinna jest – i zawsze będzie – istotną częścią europejskiego rolnictwa, gospodarki i wzrostu. Dlatego też głosowanie Parlamentu Europejskiego, które ogranicza oznakowanie produktów roślinnych, jest rozczarowujące. Ograniczając nazewnictwo produktów roślinnych, osłabia się również jednolity rynek UE, ponieważ takie restrykcje wprowadzają dodatkową złożoność administracyjną – zwłaszcza biorąc pod uwagę różnorodność tradycji kulinarnych i języków w państwach członkowskich” – powiedziała Jasmijn de Boo, Global CEO w ProVeg International.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Europejską Organizację Konsumencką (BEUC), **aż** [**80% Europejczyków akceptuje stosowanie tradycyjnych określeń dla produktów roślinnych, pod warunkiem jasnego oznaczenia ich pochodzenia**](https://www.beuc.eu/sites/default/files/publications/beuc-x-2020-042_consumers_and_the_transition_to_sustainable_food.pdf). Kwestia ta trafiła także do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 2024 roku potwierdził, że obowiązujące przepisy wystarczająco chronią konsumentów.

„Zakaz używania słów takich jak „burger” czy „kiełbasa” w odniesieniu do produktów roślinnych jest niepotrzebny i nieskuteczny. Podważa on wolność konsumentów i zrównoważony rozwój, udając, że rozwiązuje problem, który w rzeczywistości nie istnieje. Ponadto jest sprzeczny z europejską agendą innowacji i upraszczania przepisów, dodając biurokracji tam, gdzie nie jest potrzebna” – dodaje Rafael Pinto, Senior Policy Manager w European Vegetarian Union (EVU).

Podobnie ma się sytuacja na polskim rynku. Zgodnie [z badaniem przeprowadzonym przez Panel Ariadna w grudniu 2023 roku na zlecenie Fundacji ProVeg](https://proveg.prowly.com/284137-86-polakow-nie-ma-problemu-z-odroznieniem-wege-kielbasek-od-tych-miesnych-nowe-badanie-proveg-oraz-stanowisko-federacji-konsumentow-zaprzecza-argumentom-poprzedniego-mrirw), aż **86% respondentów w Polsce deklarowało, że w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie nie zdarzyło im się pomylić roślinnej alternatywy mięsa z produktem mięsnym w trakcie zakupów.**

# **Nowe przepisy mają na celu ochronę rolników, ale mogą przynieść przeciwny skutek**

Celem tego wniosku miała być pomoc rolnikom. Jednak, jak podkreśla koalicja No Confusion, usuwanie znanych słów z etykiet produktów roślinnych nie rozwiąże realnych problemów, z jakimi borykają się rolnicy – takich jak uczciwe ceny, lokalne inwestycje czy dominacja dużych sieci detalicznych. ProVeg International zwraca uwagę, że ograniczenie nazewnictwa może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych, osłabiając pozycję europejskich rolników i producentów roślin białkowych, którzy mogliby skorzystać na rosnącym rynku żywności roślinnej.

„Europa jest największym na świecie rynkiem konsumenckim dla roślinnych alternatyw mięsa – rynkiem, z którego unijni rolnicy mogą ogromnie skorzystać, ponieważ tworzy on wyżej wyceniane rynki dla roślin strączkowych, soi, pszenicy, grzybów, orzechów i warzyw – wielu z nich już uprawianych w Europie. Rośliny strączkowe dodatkowo wspierają zdrowie gleby i zmniejszają zapotrzebowanie na nawozy, obniżając koszty produkcji. Oznacza to, że promowanie – a nie ograniczanie – sprzedaży żywności roślinnej przynosi zarówno korzyści ekonomiczne, jak i środowiskowe” – dodaje Jasmijn de Boo, Global CEO w ProVeg International.

Koalicja No Confusion ostrzega, że przyjęte restrykcje mogą spowolnić innowacje, zwiększyć koszty rebrandingu firm spożywczych, a także osłabić konkurencyjność Europy wobec rynków bardziej otwartych na żywność roślinną.

Choć wynik głosowania jest rozczarowujący, propozycja jest jeszcze daleka od wejścia w życie. Ostateczny tekst propozycji ma zostać wynegocjowany przez rządy 27 państw członkowskich i Komisję Europejską w ramach procesu współdecydowania – rozmowy mają rozpocząć się w najbliższych tygodniach i zakończyć do końca roku.

**Kontakt dla mediów**   
Anna Targosz   
Rzeczniczka Prasowa Fundacji ProVeg   
[anna.targosz@proveg.org](mailto:anna.targosz@proveg.org)   
+48 573 679 205

**O kampanii „No Confusion”**

Kampania „No Confusion” zrzesza szerokie grono interesariuszy z całej Europy, które sprzeciwiają się proponowanym przez UE ograniczeniom dotyczącym etykiet produktów spożywczych pochodzenia roślinnego. Kampanię koordynują organizacje WePlanet i EVU.

[Lista poparcia](https://docs.google.com/spreadsheets/d/1YBnlaXywFNjuwLgMdpKXp3LGV0HrhxpPzBwAtdWwgSY/edit?gid=0#gid=0) | [Strona internetowa](https://www.noconfusion.org/)

**O ProVeg International**   
[ProVeg International](https://proveg.com/pl/) jest organizacją, która zajmuje się budowaniem świadomości żywieniowej, dążącą do transformacji światowego systemu żywnościowego, poprzez zastąpienie 50% globalnego spożycia produktów odzwierzęcych, żywnością roślinną i alternatywami komórkowymi do 2040 roku.

Współpracujemy z międzynarodowymi decydentami, rządami, producentami żywności, inwestorami, mediami i opinią publiczną, aby pomóc światu przekształcić się w społeczeństwo i gospodarkę mniej zależne od hodowli zwierząt, a bardziej zrównoważone dla ludzi, zwierząt i planety.

ProVeg posiada status stałego obserwatora w UNFCCC, jest akredytowany przez UNEA i otrzymał nagrodę ONZ “Momentum for Change”.